

Piwo, chili i rock ´n roll w Wędryni

Data publikacji: 17.08.2015 16:30

Festiwal piwny, jaki zorganizowano w Wędryni na Zaolziu w sobotę 15 sierpnia obfitował w rozmaite atrakcje. Piwa z różnych z lokalnych mini browarów kosztowano słuchając koncertów kilku grup, od śpiewającego country naszą gwarą "Blafu" poprzez nostalgiczne dla średniego i starszego pokolenia cowery grupy "Legendy Se Vrací" po wieczorny mocny rock w wykonaniu zespołu "Traktor". Dzieci miały nie lada uciechę bawiąc się m.in. na dmuchańcach.

□

Wszystko to działo się na terenie boiska i kompleksu sportowego nieopodal szkoły w Wędryni. Każdy znalazł coś dla siebie, łącznie z abstynentami i kierowcami, o których nie zapomniano i oprócz różnego rodzaju napojów bezalkoholowych serwowano smaczne lane piwo bezalkoholowe, ku ich radości kilka koron tańsze niż normalne piwa. Nie zabrakło oczywiście gastronomii. Impreza trwała od wczesnego popołudnia do nocy, a widownia zmieniała się w zależności od pory i aktualnie występującej na scenie grupy. Rodzinnie było podczas śpiewającego country gwarą zespołu „Blaf”. Druhowie z jednostki straży pożarnej w Trzyńcu ku wielkiej uciesze dzieci demonstrowali jak działa strażacka sikawka, pozwalali potrzymać tryskający wodą wąż, założyć strażacki hełm czy zajrzeć do wnętrza wozu strażackiego.

Sporo emocji zarówno wśród zawodników, jak i kibicującej im publiki wzbudził konkurs w jedzeniu papryki chili. Wystartowało siedmiu ochotników. Jedni odpadli po pierwszych próbkach ciasteczek czy cukierków z chili, inni nieco później. Najwytrwalsza trójka dotrwała do momentu, kiedy organizatorzy zaczęli częstować ich podawanymi na łyżeczkach ekstraktami.

- Jedną czwartą tej łyżeczki, którą zjadłeś na końcu doprawia się dziesięć litrów gulaszu – wyznał zwycięzcy po zakończonym konkursie organizator.

Mniej hardcorowy, niemniej też widowiskowy był konkurs w picu piwa na czas. Startowały trzy pary. Wpierw piwo wypijała trzymana przez partnera na rękach kobieta. Gdy skończyła przenosił ją kilka metrów, sadzał na krześle i wracał po swój kubek by opróżnić go jak najszybciej ze złocistego trunku.

Oba konkursy przyniosły sporo emocji, tak naprawdę jednak głównym celem imprezy było spotkanie lokalnej społeczności i zaprezentowanie ciekawostek z mało znanych, lokalnych minibrowarów.



(indi)